

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/127576,Auschwitz-w-oczach-wiezniow-Milosc-po-swiecenie-przyjazn.html>



Auschwitz w oczach więźniów. Miłość, poświęcenie, przyjaźń

ARTYKUŁ

Auschwitz w oczach więźniów. Miłość, poświęcenie, przyjaźń

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ZDZISŁAW JURKOWSKI 10.08.2026

W zeznaniach świadków (głównie więźniów obozu) znajdujemy liczne wzmianki o wielkich miłościach, niezwykłym poświęceniu, ale i o gwałtach, przemocy o charakterze seksualnym oraz eksperymentach medycznych i

pseudomedycznych związanych z tą sferą życia człowieka.

Warto jest przypomnieć, że tzw. duża strefa interesów obozu Auschwitz-Birkenau liczyła 40 km², czyli 4000 ha. Esesmani strzegli jej w dzień, a jeżeli liczba więźniów na apelach nie zgadzała się i podejrzewano ucieczkę, to także w nocy. W tej strefie znajdowały się obozy Auschwitz I (obóz główny), Auschwitz II-Birkenau, Auschwitz III-Monowitz oraz liczne podobozы. Były one osobno strzeżone. Garnizon liczył kilka tysięcy strażników-esesmanów. Przewinęło się ich przez obóz, jak ustalił prof. A. Lasik, ponad 8,5 tys. Lista członków załogi znajduje się na stronie prowadzonej przez Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum KL Auschwitz-Birkenau.

Dostrzeżenie seksualności w życiu obozu może wyjaśniać m.in. przynajmniej część przypadków śmiertelnego zadeptywania więźniów w dużym wzburzeniu przez niektórych członków załogi – czyny te mogły być wykonywane z zazdrości, następować jeśli więzień nie uległ pragnieniom seksualnym strażnika lub gdy był też świadkiem nielegalnych związków.

Miłość

W protokołach przesłuchań ten temat wprost nie jest poruszany, gdyż nie to było przedmiotem śledztw. Dowiadujemy się o nich ze względu na tragiczne skutki takiego uczucia. O szczęśliwym zakończeniu możemy mówić jedynie w części powojennych przypadków, kiedy dochodziło do małżeństw między więźniami, którzy poznali się w obozie, jak i kilku przypadkach małżeństw między więźniarkami i strażnikami obozowymi.

Z obozu uciekł esesman wraz z więźniarką – czeską Żydówką. Udało im się dotrzeć do Krakowa, gdzie zostali zatrzymani. Więźniarkę przywieziono do obozu i publicznie, w obecności innych więźniarek, została ona powieszona.

Dochodziło także do zaskakujących świadectw wielkich uczuć. Znamy przypadek przesyłania paczek z żywnością przez męża do obozu dla żony, co świadczyło nie tylko o przyzwoitości i pamięci, ale i miłości.

Świadek Jadwiga Rakowska zeznała, że w jej baraku była Żydówka, żona niemieckiego oficera Wehrmachtu, która dostawała od niego dużo puszek z żywnością. Blokowa, która była brutalna także dla innych więźniarek, postanowiła ją zabić za to, że ta nie dzieliła się z nią puszkami. Dopiero po dwóch nieudanych próbach, podczas selekcji udało się tej blokowej skierować tę Żydówkę do gazu¹.

Oficer niemiecki nie rozwiódł się z żoną, mimo świadomości konsekwencji, jakie mogło mu przynieść utrzymywanie kontaktu z żoną-Żydówką. A z pewnością, ze względu na funkcję, musiał słyszeć o sytuacji w obozach koncentracyjnych.

Okolo roku 1943, z obozu KL Auschwitz-Birkenau uciekł esesman wraz z więźniarką – czeską Żydówką. Udało im się dotrzeć do Krakowa, gdzie zostali zatrzymani. Więźniarkę przywieziono do obozu i publicznie, w obecności innych więźniarek, została ona powieszona. Esesmana skierowano na front wschodni, prawdopodobnie do karnej kompanii².

O innej nieudanej ucieczce starszego bloku i więźniarki zeznaje Zofia Nowaczyńska. Oboje z nich powieszono, a mężczyzna-więzień przed egzekucją krzyknął „Niech żyje Polska”³.

Podobną ucieczkę w 1944 r. więźniowie Polak o imieniu Tadeusz i słowacka Żydówka (przywieziona pierwszym transportem słowackim, choć urodziła się w Tarnowie⁴) Mała. Oboje byli więźniami funkcyjnymi. Mała była gońcem obozowym. Schwytano ich po trzech tygodniach (według świadków w Krakowie, lub w Skawinie pod Krakowem, są też zeznania, że zostali zatrzymani w Bielsku⁵) Małą pobito przed powieszeniem, a ta wyciągnęła ukrytą we włosach żyłkę i podcięła sobie żyły, jednocześnie uderzając ręką w twarz esesmana. Inni obecni esesmani wyłamali jej wtedy ręce. Zrezygnowano z jej powieszenia, tylko skierowano ją prosto do krematorium. Gdy wieziono ją na taczce, Mała krzyczała do więźniarek, żeby się nie bały, bo zbliża się koniec wojny. Możemy przypuszczać, że za karę została żywcem spalona w krematorium. Więźnia Tadeusza powieszono, a jego ciało wisało na szubienicy 3 dni⁶. Więźniarka Mała musiała być wyjątkowym człowiekiem – energicznym i interesującym się światem, bardzo odważnym. Ucieczka do Krakowa wskazuje na jakieś związki z tym miastem. Znała dobrze język niemiecki⁷.

Prawdopodobnie o innej nieudanej ucieczce dwójki więźniów – Polaka i Żydówki – zeznaje Janina Marczevska-Zimoląg. Kiedy ich złapano, zwołano apel obozu kobiecego. Esesmani oprowadzali schwytaną po obozie. Świadek widział jak więźniarka uderzyła w twarz oficera SS, podobno komendanta obozu (prawdopodobnie komendanta obozu kobiecego)⁸.

Gdy Palitsch rozmawiał z Kolbe, drugi
esesman, Fritch, prowadzący ten apel,

podszedł do nich i zapytał „was will die polnische Schwein?” Kolbe, odpowiedział Fritchowi, że on ma już życie za sobą, a przed młodym więźniem jest jeszcze całe życie.

Poruszająca jest także historia trzynastoletniej Żydówki, która podczas selekcji podeszła do Mengelego, który był dla więźniów obozu „panem życia i śmierci”⁹ i prosiła go o to, by nie brał jej matki do gazu. Mengele nic jej nie odpowiedział. Nie pobił dziewczynki i nie skierował do gazu. Matka jednak została zabrana¹⁰. W innych przypadkach Mengele reagował złością, kierował matkę i dziecko, które odważyło się wstawić za matką, do gazu¹¹.

Czasami takie interwencje, mimo niebezpieczeństwa, przynosiły skutek. Więźniarka Monika Galicyna, pisarka obozowa na rewirze (szpitalu) obozu kobiecego Auschwitz II-Birkenau, poprosiła lekarza niemieckiego Rodego o uratowanie Polki, Olgi Walek-Walewskiej z Warszawy, która została już wybrana w selekcji i osadzona w tzw. Bloku Śmierci nr 25, czekając na wywiezienie do gazu. Ten poszedł na ten blok i wyciągnął ją z niego, ratując jej życie. Świadek zeznał, że więźniarka Walek-Walewska była podobna do Żydówki, a mimo tego Rode uratował jej życie¹².

Udaną interwencję podjęła też dla ratowania matki więźniarka Eugenia Halbraich. Na jej prośbę lekarz z SS poszedł wspomnianego Bloku Śmierci, z którego więźniowie byli odwożeni do komór gazowych i krematoriów,

i wydostał ją z stamtąd, ratując życie¹³.

Podobną interwencję podjęła u dr Mengelego lekarz-więzień Irena Biała. Uratowała w ten sposób młodą Żydówkę skierowaną do gazu¹⁴.

Najlepiej przejawy przyjaźni między niektórymi więźniami pokazują przypadki poświęcenia swojego życia dla uratowania innego więźnia.

Z końcem lipca lub początkiem sierpnia 1941 r. w obozie Auschwitz, późniejszym Auschwitz I, na apelu z powodu ucieczki więźniów z komanda *Landwirtschaft*, z bloku 14a wybrano 15 więźniów, którzy mieli umrzeć śmiercią głodową. Tych 15 więźniów wybrał *Rapportführer* Palitsch. Kazał im stanąć w szeregu i polecił świadkowi, który był wtedy pisarzem blokowym, zapisać ich numery. W tym momencie z szeregów pozostałych więźniów wyszedł ks. Maksymilian Kolbe. O tym, że jest on księdzem, wiedział tylko świadek i kilku innych, zaufanych więźniów. Gdyby to się wydało, to blokowy bloku 14a, więzień polityczny narodowości niemieckiej Alois Staller, zwany „krwawym Aloisem”, który nienawidził księży, już wcześniej spowodowałby jego śmierć.

Gdy Palitsch rozmawiał z Kolbe, drugi esesman, Fritch, prowadzący ten apel, podszedł do nich i zapytał „*was will die polnische Schwein?*” Kolbe, odpowiedział Fritchowi, że on ma już życie za sobą, a przed młodym więźniem jest jeszcze całe życie. Chciałby także dodać odwagi do życia pozostałym więźniom. Kolbe wskazał za kogo ofiaruje swoje życie. Tych 15 więźniów zostało osadzonych w bunkrze bloku 13. Świadek, jako pisarz bloku 13a, dostawał zawiadomienia o śmierci kolejnych osadzonych w bunkrze i wykreślał numery więźniów ze stanu bloku. Ostatni z nich, 13 lub 14 sierpnia 1941 roku, umarł Maksymilian Kolbe¹⁵. Według świadka Jana Krokowskiego, który znał Kolbego, ostatecznie został on uśmiercony w bunkrze zastrzykiem z fenolu¹⁶.

Przypadek ojca Maksymiliana Kolbego nie był jedyny.

Najlepiej przejawy przyjaźni między niektórymi więźniami pokazują przypadki poświęcenia swojego życia dla uratowania innego więźnia. Przypadek ojca Maksymiliana Kolbego nie był jedyny. Więźniarka Genowefa Rams została wskazana podczas selekcji porannej, w której wybierano do gazu co dziesiątą więźniarkę. Stojąca obok niej pięćdziesięcioletnia więźniarka z Poznania (świadek zapomniał jej nazwiska) zamieniła się na miejsce z więźniarką Rams i wystąpiła z szeregu. *Lagerälteste* Stenia, przeprowadzająca „dziesiątkowanie”, zaprotestowała i nie chciała się zgodzić na taką zamianę. Więźniarka stanowczo jednak obstawała przy swojej decyzji i ostatecznie to ona poszła do gazu¹⁷.

Postawy heroiczne zdarzały się także w formie odmowy wykonania rozkazu. W maju 1944 r. doktor Mengele polecił lekarzowi-więźniowi, Polakowi dr Rudolfowi Diem, który pełnił funkcję *Lagerältestera Krankenbau* (szpitala obozowego), przeprowadzić selekcję trzydziestoosobowej grupy nowoprzybyłych Cyganów. Świadek słyszał ten rozkaz bezpośrednio. Dr Diem odmówił Mengelemu. Mengele nic mu nie zrobił, jedynie kazał przyprowadzić innego lekarza¹⁸. Parę miesięcy później skierował doktora Diem, wraz z innymi lekarzami-więźniami, do karnej kompanii. Dr Diem mimo to przeżył.

W kwietniu 1944 r. świadek widział jak przy komorze gazowej stało lub siedziało około 5 tys. Żydów – kompletnie nagich. Dzieci biegały i zbierały pierwsze kwiaty i zносиły je swoim matkom¹⁹. Niemcy dbali o to, aby w pobliżu krematorium było czysto i by osoby skazane na zagładę nie domyślały się, co je za chwilę czeka. Dzieci, wręczając rodzicom kwiaty, okazywały swoją ufność i miłość. Część ich opiekunów z pewnością nie tylko domyślała się dalszego losu, ale wprost znała go.

W lato 1944 kazano wybrać wszystkich chłopców do lat 16, którzy przebywali na terenie dawnego „oboza cygańskiego” na odcinku B IIe, i skierować ich do baraku nr 22. Byli to chłopcy żydowscy. Dr König z SS przeprowadził wśród nich selekcję i wybrał około 200 z nich do zagazowania. Po selekcji, do pilnującego chłopców esesmana Blassa zwrócił się jeden z chłopców niewybranych do gazu, że wśród wyselekcjonowanych jest jego brat, który jeszcze może pracować, a obaj pracują w warsztatach dla Wehrmachtu. Esesman Blass odmówił. Młodzieniec został z bratem i obaj zostali skierowani do gazu. Wszyscy zamordowani byli Żydami polskimi z Zagłębia i Śląska²⁰.

Inna historia znajduje się w zeznaniach Tadeusza Joachimowskiego, który był pisarzem „oboza cygańskiego” w obozie Auschwitz II-Birkenau. W obozie tym przebywała Niemka o nazwisku Hannemann, która miała pięcioro dzieci z Romem, który walczył wtedy na froncie wschodnim. Pracowała ona w bloku 31, który był częścią tzw. ogródka dziecięcego, jako blokowa. Ze względu na to, że w obozie przebywała prawdopodobnie dobrowolnie, ze względu na dzieci, dr Mengele wielokrotnie dał jej „słowo oficarskie”, że jej i jej dzieciom nic nie grozi:

„ma pani moje oficarskie słowo, że ani pani ani jej dzieciom nic złego się nie stanie”.

W dniu 1 sierpnia 1944 r. Mengele potwierdził tej Hannemann swoją obietnicę. Był przy tym świadek. Ostatecznie zabrano jej dzieci do gazu, a ona dobrowolnie poszła na śmierć. Mengele nie dotrzymał słowa²¹.

Inna Niemka, o nazwisku Liesel, pełniąca w „obozie cygańskim” funkcję *Oberaufseherin*, której mąż-Rom też przebywał na froncie wschodnim, wybrała w dniu jego likwidacji śmierć ze swoimi dziećmi, gdyż dwoje lub troje jej dzieci przebywało w tym obozie. Mengele powiedział do niej, kiedy została ze swoimi dziećmi,

„chyba wiesz co cię czeka”²².

Wieczorem tego dnia, gdy zaczęto wywozić Romów do gazu, Liesel postanowiła zostawić swoje dzieci i przenieść się do obozu kobiecego, ale kierujący w tym momencie załadunkiem esesman Palisch nie zgodził się na to. Liesel uderzyła go w twarz ręką i wskoczyła na pakę samochodu. Esesman wyciągnął pistolet, a inni esesmani pistolety maszynowe. Zaczęli strzelać do więźniów znajdujących się na pace samochodu. Zabili wtedy wiele osób²³.

Nie wszystkim jednak było dane umrzeć ze swoimi dziećmi. Wśród personelu medycznego pracowała na rewirze „obozu cygańskiego” romska pielęgniarka, zwana „Taliana”. Przed likwidacją obozu kazano personelowi medycznemu opuścić „obóz cygański” i lekarze-więźniowie mieli udać się do Obozu Męskiego lub Obozu Żeńskiego, w zależności od płci. W momencie opuszczania obozu w bramie pojawił się samochód z doktorem Mengele. Wtedy „Taliana” uklękła przed nim i prosiła go, by zezwolił jej być razem z jej dwojgiem dzieci. Wtedy dwóch esesmanów stojących w bramie podeszło i odepchnęli ją od samochodu²⁴. Według zeznań innego świadka, Stanisława Czelnego – lekarza, „Taliana” jednak wróciła do „obozu cygańskiego” i zginęła wspólnie ze wszystkimi²⁵.

Dzień po likwidacji „obozu cygańskiego” niemiecki więzień Erich Bruchwalski przyznał się doktorowi Mengele, że podczas likwidacji uratował jedną Romkę i poprosił go o to, by można było ją umieścić w obozie kobiecym. Mengele wyraził zgodę i polecił ją przyprowadzić. Wtedy dał rozkaz esesmanowi Götzowi, by zaprowadził kobiety do krematorium i tam zastrzelił²⁶.

Aby zrozumieć postępowanie więźniów w stosunku do swoich bliskich, należy zauważyć, że w trakcie postępującej zagłady, hierarchia

wysokich wartości, takich jak życie, uległa zmianie.

Świadek Janina Palmowska zeznała, że po przejściu ciężkiego tyfusu, gdy była bardzo słaba, doszło do selekcji na rewirze obozu kobiecego w Auschwitz II-Birkenau. Pielęgniarka Janina Czeszejko, ryzykując swoim życiem, przeciągnęła ją do osób już przejranych podczas selekcji i uratowała ją, gdyż na pewno skierowano by ją do gazu²⁷. Podobnie przed selekcją do gazu została uratowana Magdalena Fabianowa, która była chroniona przez dziewięć miesięcy, aż wyzdrowiała. Ważyła wtedy 28 kg²⁸.

Aby zrozumieć postępowanie więźniów w stosunku do swoich bliskich, należy zauważyć, że w trakcie postępującej zagłady, hierarchia wysokich wartości, takich jak życie, uległa zmianie. Starzy więźniowie, nie mogąc uratować swoich bliskich, chcieli ich uchronić przed niewyobrażalnym cierpieniem, np. spalenie żywcem. Ratowanie bliskich osób przed takim cierpieniem w obozie należy uznać za szczególną formę miłości i przyjaźni, które nam – współcześnie żyjącym – trudno jest pojąć. Takie wydarzenie widziała jesienią 1943 świadek Joanna Wendel, która (idąc do pracy) zauważyła siedzących przy saunie nowo przybyłych, ale bardzo chorych więźniów. Siedzieli skuleni. Wtedy zauważyła, jak jeden ze starszych więźniów w pasiaku podszedł do jednego z nich, prawdopodobnie kogoś bliskiego, i zabił młotkiem, uderzając go w głowę²⁹.

Więźniarki, które rodziły w obozie, wiedziały, że grozi noworodkom natychmiastowa śmierć. Próbowaly je ratować. Świadek Halina Plucińska widziała młodą Żydówkę, która – nie chcąc go oddać – przyniosła dziecko w teczce do baraku. W końcu, nie chcąc się rozstać z dzieckiem, poszła z nim do gazu³⁰.

Prawdopodobnie inną historię opisuje w swoich zeznaniach Janina Kościuszko. Więźniarka, Słowaczka o nazwisku Polak, zatrudniona była w biurze *Stabsgebäude* jako urzędniczka. Do obozu KL Auschwitz-Birkenau przyjechała już w ciąży. Kiedy dowiedziała się, że dziecko po urodzeniu zostanie zabite, ukryła je w baraku i z pomocą innych więźniarek przez 5 miesięcy udawało się to dziecko wychowywać i wykarmić. Gdy Mengele dowiedział się o tym, kazał dziecko zagazować. Matka nie zgodziła się oddać dziecka esesmanom i oświadczyła, że chce zginąć wraz z nim. Zabrano oboje do samochodu sanitarnego i zawieziono do krematorium, gdzie zostali zamordowani. W aktach „*Politische Abteilung*” podano jako przyczynę zgonu matki i dziecka zapalenie płuc³¹.

Mengele uczestniczył osobiście w innym, podobnym wydarzeniu. Wyrwał matce noworodka, oddał go innemu esesmanowi i kazał dziecko i matkę skierować do gazu. Jedna z esesmanek powiedziała do świadka tego wydarzenia:

„Głupia kobieta, mogła siebie uratować a tak, to oboje zginą”³².

W obozie Auschwitz II-Birkenau dochodziło także do zbiorowych aktów solidarności wśród więźniów, mimo panującego terroru.

W sierpniu 1942 na terenie obozu Auschwitz I-obóz macierzysty powieszono 6 więźniów za niewykonanie rozkazu. Szubienica stała przy bloku nr 16. W momencie ich wieszania, zgromadzeni, aby obserwować egzekucję, więźniowie spontanicznie zdjęli czapki z głów, czym oddali hołd powieszonym, ale także dowiedli, że solidarność więźniów istniała³³.

W tym samym roku, we wrześniu lub październiku, w karnej kompanii, pracującej przy kanale odwadniającym, doszło do tego, co strażnicy-esesmani określili jako bunt. Całą karną kompanię na terenie Auschwitz II-Birkenau rozstrzelano. Zabito między innymi Witolda Waroczewskiego, przyjaciela świadka. Łącznie zabito 115 więźniów. Esesmani przed egzekucją śmiali się z więźniów. Strzelali między innymi Fries, Schillinger, Stark, Woźnica, Palitsch, Aumeuyer³⁴.

W kwietniu 1944 r. opór stawili Romowie i Sinti, osadzeni w tzw. „obozie cygańskim”.

Na przełomie lat 1943/44 do obozu KL Auschwitz II-Birkenau przyszedł transport kolejowy z Warszawy. Znajdowali się w nim obywatele amerykańscy, przekonani, że jadą do Szwajcarii. Kiedy, czekając na śmierć pod krematorium I i II, dowiedzieli się, co ich czeka, rzucili się na esesmanów. Jednej z kobiet udało się wyrwać rewolwer esesmanowi Quakernakowi i zastrzelić Rapportführera Schillinga (niektórzy świadkowie podają inne okoliczności jego śmierci). Obstawa nie mogła opanować sytuacji i musiała wezwać pomoc. Większość osób została w końcu rozstrzelana lub wymordowana granatami. Ciała spalono w krematorium I i II³⁵.

W kwietniu 1944 r. opór stawili Romowie i Sinti, osadzeni w tzw. „obozie cygańskim”, po uzyskaniu przez świadka Tadeusza Joachimowskiego wiarygodnej informacji o przygotowywanej przez doktora Mengele zagładzie tego obozu, w którym przebywało wtedy 22 tys. ludzi. Joachimowski przekazał tę informację zaufanym więźniom tego obozu, między innymi Romowi o nazwisku Weiss. Tadeusz Joachimowski otrzymał tę informację od esesmana Bonieguta, który zasugerował także, że tylko czynny opór może temu zapobiec. Wśród więźniów było wielu żołnierzy walczących wcześniej na froncie wschodnim i odznaczonych wieloma

medalami za odwagę. Kiedy obóz został otoczony przez esesmanów, odmówili wyjścia z baraków. Uzbrojeni w noże, pałki i siekiery oświadczyli, że będą walczyć i wolą zginąć w barakach. Czują się Niemcami, jeszcze parę tygodni temu walczyli na froncie wschodnim. Wskutek tego oporu Niemcy zrezygnowali tym razem z realizacji mordu³⁶.

Manifestacje wspólnoty więźniarskiej

Jesienią 1944 Mengele przeprowadził jedną z najbardziej bezwzględnych selekcji na bloku 4 lub 5 obozu kobiecego, części Auschwitz II-Birkenau. Praktycznie tylko obsługa tego bloku przeżyła. Znajdowały się tam Żydówki francuskie. Kiedy szły do ciężarówek, które miały zawieźć je na śmierć, zaczęły śpiewać Marsylianę³⁷.

Wczesną wiosną 1944 r., po selekcji w obozie kobiecym, Żydówki odwożone ciężarówkami zaczęły śpiewać po hebrajsku – prawdopodobnie modlitwy przygotowujące na śmierć.

Starzy więźniowie, którzy dobrze się znali, potrafili także pozbyć się skutecznie esesmana. Świadek Tadeusz Joachimowski w swoich zeznaniach opisał jak pozbyto się esesmana *SS-Hauptscharführera* Hardera, który był wyjątkowym sadystą.

Sposób, jak się okazuje, był prosty. Polak, Tadeusz Seferyński, który był fryzjerem esesmanów, wpuszczał mu do włosów wesz tyfusową podczas golenia. Harder zachorował i umarł w szpitalu obozowym dla esesmanów³⁸.

Wspólnoty religijne

W obozie dochodziło także do wspólnotowego silnego przeżywania wyznawanej wiary. W 1944 r. trzech młodych religijnych Żydów z Węgier solidarnie odmówiło pracy w Sonderkommandzie zajmującym się obsługą komór gazowych i krematoriów. Zostali zastrzeleni³⁹.

Wczesną wiosną 1944 r., po selekcji w obozie kobiecym, Żydówki odwożone ciężarówkami zaczęły śpiewać po hebrajsku – prawdopodobnie modlitwy przygotowujące na śmierć. Skierowano wtedy na zagazowanie około 50 więźniarek⁴⁰.

Inny przypadek – po selekcji młodych polskich Żydów, których zostało po poprzednich selekcjach od 400 do 500, Mengele wybrał najmniejszych wzrostem i skierował ich do gazu w największe żydowskie święto, tzw. Długi Dzień, w roku 1944. Chłopcy wiedzieli, że idą na śmierć. Zaczęli się modlić i wszyscy wpadli w stan religijnego uniesienia – odmawiali nieustannie modlitwy przeznaczone na dzień śmierci. Przestali zwracać uwagę na to, co się z nimi dzieje⁴¹.

Podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r., wielu więźniów było zabijanych przez eskortę z powodu braku siły. Temperatura powietrza: 20 stopni poniżej zera, silny wiatr i śnieg. Ciała więźniów zostawały na trasie przemarszu. W miejscowości Brzeszcze po przejściu kolumn więźniów na miejscowym cmentarzu chowano ciała zabitych. Zdarzyło się, że podczas pogrzebu, mimo ran postrzałowych i zimna, jedna z więźniarek ożyła i grabarz odmówił jej pochowania⁴². Esesman lub komendant policji w Brzeszczach, nadzorujący pogrzeby, dobił tą więźniarkę trzema strzałami z rewolweru⁴³. Ten sprzeciw grabarza uratował więźniarkę przed koszmarem. Świadek Jan Wiewióra, mieszkaniec Brzeszcz, na tym cmentarzu widział – w innych okolicznościach – dobiecie strzałem kolejnej więźniarki przed jej pogrzebaniem⁴⁴. Inny świadek zeznał, że na drodze przemarszu kolumny ewakuowanych więźniów z obozu KL Auschwitz-Birkenau leżało dużo ciał osób, które dawały jeszcze oznaki życia⁴⁵. Dobicie więźniarki nie było tak oczywiste, jak pokazuje to przypadek pochówku ciał więźniów podczas ewakuacji z obozu Jaworzno. Zakończył się on tragiczniej, gdy ciężko rannego więźnia na polecenie esesmanów pochowano jeszcze żywego⁴⁶.

Więźniowie mdleli w wagonach z pragnienia.
Okoliczna ludność próbował podać więźniom
chleb i śnieg, ale obstawa pociągu strzelała w
powietrze.

Wspomniany wcześniej Jan Wiewióra uratował podczas ewakuacji obozu inną polską więźniarkę. Szła ona w kolumnie więźniów w ubraniu cywilnym. Więźniarka doskoczyła do niego i wzięła go pod rękę. Stali tak, aż przeszła kolumna obstawiona esesmanami. Wymagało to na pewno od świadka dużego opanowania oraz natychmiastowej pozytywnej reakcji na podejście więźniarki do niego. Każde inne zachowanie skończyłoby się tragicznie⁴⁷. Takie spokojne stanie na pewno nie było łatwe. Możemy na pewno nazwać to czynem heroicznym i dowodem na zdolność Jana Wiewióry do pełnego poświęcenia się dla innych i wielkiego opanowania. Znane były już wtedy egzekucje, również całych rodzin wraz z dziećmi, za ukrywanie więźniów – uciekinierów z kolumn ewakuacyjnych⁴⁸.

Świadek Czesław Kida, będący w 1945 r. w Austrii, w miejscowości Freitag niedaleko Linzu, jako robotnik przymusowy był świadkiem transportu więźniów z obozu KL Auschwitz-Birkenau (miał nawet okazję rozmawiać krótko z przewożonymi więźniami) do obozu KL Mauthausen. Był też świadkiem wyrzucania z jadącego jeszcze pociągu ciał zmarłych więźniów. Według świadka niektórzy z nich jeszcze żyli, ale nie można było do nich dotrzeć i pomóc, bo rejon był obstawiony przez miejscowe SA. Więźniowie mdleli w wagonach z pragnienia. Okoliczna ludność próbował podać więźniom chleb i śnieg, ale obstawa pociągu strzelała w

powietrze. Wyrzucanie przez współwięźniów żyjących jeszcze osób wydawałoby się niemoralne, ale ci, którzy przeżyli upadek, mogli zjeść śnieg i umrzeć na wolności⁴⁹. Znowu mamy tu do czynienia ze zmienioną hierarchią wartości.

Nie są to oczywiście wszystkie wydarzenia, ale są to przykłady świadczące, że jednak wielu ludzi w tych strasznych okolicznościach zachowało swoją godność oraz ludzkie uczucia. Musieli oni także dokonywać trudnych wyborów moralnych, które ciężko byłoby potępić.

¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Jadwigi Rakowskiej*, protokół przesłuchania, karty 4018-4021 z dn. 15.01.1974, tom XXI, karta 4020. W obozie od kwietnia 1943 r., z więzienia Forcie VII w Poznaniu, do stycznia 1945 r. Numer obozowy 39 899.

² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Szubki*, protokół przesłuchania, karty 4031-4035 z dn. 16.01.1974, tom XXI, karta 4033. W obozie od 1942 r., z więzienia z Warszawy, do stycznia 1945 r. Numer obozowy 32 084.

³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Nowaczyńskiej*, protokół przesłuchania, karty 4368-4371 z dn. 19.04.1974, tom XXII, karta 4369/2. W obozie od 22 września 1943 r., z więzienia w Radomiu. Numer obozowy – brak inf.

⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stanisławy Marii Rachwał*, protokół przesłuchania, karty 1349-1417 z dn. 27.04.1945, tom VII, karta 1396. W obozie od 1 grudnia 1942 r. do 18 stycznia 1945 r. z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 26 281.

⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stanisławy Marii Rachwał*, protokół przesłuchania, karty 1349-1417 z dn. 27.04.1945, tom VII, karta 1396. W obozie od 1 grudnia 1942 r. do 18 stycznia 1945 r., z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 26 281.

⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Śliwińskiej*, protokół przesłuchania, karty 4045-4070 z dn. 17.01.1974, tom XXI, karta 4048. W obozie od 12 listopada 1942 r., z więzienia Montelupich w Krakowie, do 17 stycznia 1945 r. Numer obozowy 24 434.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Szot*, protokół przesłuchania, karty 4065-4050 z dn. 19.01.1974, tom XXI, karta 4067. W obozie od 13 marca 1943 r., z więzienia Montelupich w Krakowie, do 18 stycznia 1945 r. Umieszczony w transporcie z innym Żydami po selekcji podczas likwidacji getta krakowskiego. Numer obozowy 38 411.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stefani Gruski*, protokół przesłuchania, karty 4124-4126 z dn. 04.02.1974, tom XXI, karta 4126. W obozie od 19 stycznia 1943 r. do 15 września 1944 r. Numer obozowy 29 775.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Haliny Plucińskiej*, protokół przesłuchania, karty 4164-4168 z dn. 08.02.1974, tom XXI, karta 4166. W obozie od 1 kwietnia 1943 r. do 18 stycznia 1945 r., z więzienia Fort VII w Poznaniu. Numer obozowy 39 9...(dwie cyfry nieczytelne).

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Genowefy Bieleckiej*, protokół przesłuchania, karty 4376-4379 z dn. 22.04.1974, tom XXII, karta 4378. W obozie od lipca 1944 r., z więzienia w Radomiu. Numer

obozowy – brak inf.

⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Dmitrewnej Szewczenko*, protokół przesłuchania, karty 5949-5956 z dn. 03.07.1973, tom XXX, karta 5953. W obozie od koniec 1943 r., z więzienia w Legnicy. Numer obozowy 74 894.

⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Janiny Marczewskiej-Zimoląg*, protokół przesłuchania, karty 4469-4473 z dn. 05.07.1974, tom XXIII, karta 4471. W obozie od listopada 1943 r., z więzienia w Radomiu, do 29 października 1944 r. Numer obozowy 72 288.

⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Marii Klary Żymańskiej*, protokół przesłuchania, karty 5004-5005 z dn. 06.0.1966, tom XXVI, karta 5005. W obozie od 14 lub 18 stycznia 1943 r., z więzienia Montelupich w Krakowie, do stycznia 1945 r. Numer obozowy – brak inf.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Seinerovej*, protokół przesłuchania, karty 5437-5441 z dn. 08.06.1967, tom XXVIII, karta 5439. W obozie od grudnia 1943 r., z Terezina. Razem z mężem zgłosiła się dobrowolnie, aby opiekować się starymi rodzicami. Numer obozowy 71 376.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Koniecznej*, protokół przesłuchania, karty 5697-5701 z dn. 26.04.1972, tom XXIX, karta 5700. W obozie od 17 sierpnia 1943 r., ze Starachowic, do marca 1945 r. Wyzwolona w obozie. Numer obozowy – brak inf. Lekarz.

¹⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Szubki*, protokół przesłuchania, karty 4031-4035 z dn. 16.01.1974, tom XXI, karta 4035. W obozie od 1942 r., z więzienia z Warszawy, do stycznia 1945 r. Numer obozowy 32 084.

¹¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Margity Schwalbovej*, protokół przesłuchania, karty 5135-5146 z dn. 07.02.1967, tom XXVI, karta 5138. W obozie od 28 marca 1942 r. do 18 stycznia 1945 r. Numer obozowy 2675. Lekarz.

¹² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Śliwińskiej*, protokół przesłuchania, karty 4045-4070 z dn. 17.01.1974, tom XXI, karta 4049. W obozie od 12 listopada 1942 r., z więzienia Montelupich w Krakowie, do 17 stycznia 1945 r. Numer obozowy 24 434.

¹³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Eugenii Halbreich*, protokół przesłuchania, karty 1292-1317 z dn. 27.04.1945, tom VII, karta 1300. W obozie od 18 stycznia 1943 do 18 stycznia 1945 z Krakowa. Uciekła tego dnia z obozu w Rajsku z Krakowa. Brak inf. o numerze obozowym.

¹⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Białej*, protokół przesłuchania, karty 5876-5880 z dn. 20.06.1973, tom XXX, karta 5879. W obozie od 24 lub 26 kwietnia 1943 r. do 16 stycznia 1945 r., z więzienia w Krakowie. Numer obozowy – brak danych. Lekarz.

¹⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 4543-4545 z dn. 03.05.1975, tom XXIII, karta 4543. W obozie od sierpnia 1940 r. Numer obozowy 3 720.

¹⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Jana Krokowskiego*, protokół przesłuchania, karty 4775-4779 z dn. 08.11.1978, tom XXIV, karta 4778. W obozie od 14 czerwca 1940 r. z więzienia w Tarnowie do 28 października 1944 r. Numer obozowy 226.

¹⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Genowefy Rams*, protokół przesłuchania, karty 4160-4163 z dn. 07.02.1974, tom XXI, karta 4162. W obozie od 22 września 1943 r. do 6 lipca 1944 r., z więzienia Fort VII w Poznaniu. Numer obozowy 62 771.

¹⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 5653-5661 z dn. 18.04.1972, tom XXIX, karta 5056, 5657. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r.

¹⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 6149-6164 z dn. 29 i 30.10.1973, tom XXXI, karta 6161. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r.

Numer obozowy 3720.

²⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 3506-3510 z dn. 04.05.1973, tom XVIII, karta 3509. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r.

²¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 6137-6164 z dn. 30.10.1973, tom XXXI, karta 6151 i 6152. W obozie od 25 października 1940 r., z więzienia w Tarnowie. Numer obozowy 3720. Pisarz blokowy i obozu cygańskiego.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 1628-1637 z dn. 08.07.1968, tom IX, karta 1636 i 1637. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r.

Numer obozowy 3720.

²² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Juliana Zbigniewa Rybki*, protokół przesłuchania, karty 6195-6198 z dn. 19.11.1973, tom XXXI, karta 6197. W obozie od 14 czerwca 1940 z Tarnowa. Numer obozowy 605.

²³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Juliana Zbigniewa Rybki*, protokół przesłuchania, karty 6195-6198 z dn. 19.11.1973, tom XXXI, karta 6198. W obozie od 14 czerwca 1940 r., z Tarnowa. Numer obozowy 605.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Juliana Zbigniewa Rybki*, protokół przesłuchania, karty 1684-1686 z dn. 23.08.1968 i 26.08.1968, tom IX, karta 1685 i 1686. W obozie od czerwca 1940 r. do stycznia 1945 r. Numer obozowy 605.

²⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Magdaleny Mańczak*, protokół przesłuchania, karty 6360-6366 z dn. 02.03.1974, tom XXXII, karta 6365. W obozie od 14 kwietnia 1943 r. do listopada 1944 r., z Ravensbrück. Numer obozowy 40 837.

²⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stanisław Czelnego*, protokół przesłuchania, karty 3894-3903 z dn. 28.11.1973, tom XX, karta 3901, 3902. Od 21 stycznia 1943 r. do jesieni 1944 r. Numer obozowy 93 342. Lekarz.

²⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 5021-5023 z dn. 19.10.1966, tom XXVI, karta 5022. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 5653-5661 z dn. 18.04.1972, tom XXIX, karta 5059. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

²⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Janiny Palmowskiej-Frankowskiej*, protokół przesłuchania, karty 5008 z dn. 05.09.1966, tom XXVI, karta 5008/2. W obozie od 25 sierpnia 1943 r., z więzienia na Pawiaku w Warszawie. Numer obozowy – brak inf.

²⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Magdaleny Fabianowej*, protokół przesłuchania, karty 5385-5387 z dn. 18.05.1967, tom XXVII, karta 5385. W obozie od 25 marca 1942 r. do 18 stycznia 1945 r. Numer obozowy 1886.

²⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Joanny Wendel*, protokół przesłuchania, karty 4091 z dn. 23.01.1974, tom XXI, karta 4092. W obozie od kwietnia 1943 r. do 17 stycznia 1945 r. Numer obozowy 39 906.

³⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Haliny Plucińskiej*, protokół przesłuchania, karty 4164-4168 z dn. 08.02.1974, tom XXI, karta 4167. W obozie od 1 kwietnia 1943 r. do 18 stycznia 1945 r., z więzienia Fort VII w Poznaniu. Numer obozowy 39 9...(dwie cyfry nieczytelne).

³¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *zeznania Janiny Kościuszko*, protokół przesłuchania, karty 5662-5666 z dn. 18.04.1972, tom XXIX, karta 5666. W obozie od 26 lutego 1943 do listopada 1944. Numer obozowy 36 319. Lekarz

³² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Jana Wolnego*, protokół przesłuchania, karty 6393-6396 z dn. 25.03.1974, tom XXXII, karta 6396. W obozie od maj 1941 r. do 18 stycznia 1945 r., z Dachau. Numer obozowy 15 496. Pielęgniarz.

³³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 1579-1588 z dn. 25.03.1968, tom VIII, karta 1586. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

³⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusz Joachimowski*, protokół przesłuchania, karty 1788-1792 z dn. 15.01.1969, tom IX, karta 1790. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

³⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Altera Feinsilbera*, protokół przesłuchania, karty 1266-1277 z dn. 16.04.1945, tom VII, karta 1270. Brak inf. o dacie przybycia do obozu. Brak inf. o numerze obozowym. Świadek pracował w *Sonderkommando*.

³⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 2608-2616 z dn. 16.03.1972, tom XIV, karta 2615 i 2616. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusza Joachimowskiego*, protokół przesłuchania, karty 6137-6149 z dn. 29 i 30.10.1973, tom XXXI, karta 6147. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

³⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Białej*, protokół przesłuchania, karty 5876-5880 z dn. 20.06.1973, tom XXX, karta 5879. W obozie od 24 lub 26 kwietnia 1943 r. do 16 stycznia 1945 r., z więzienia w Krakowie. Numer obozowy brak danych. Lekarz.

³⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Tadeusz Joachimowski*, protokół przesłuchania, karty 1628-1637 z dn. 08.07.1968, tom IX, karta 1631. Od sierpnia 1940 r. do 5 grudnia 1944 r. Numer obozowy 3720.

³⁹ Venezia Shlomo, *Sonderkommando. W Piekło komór gazowych*, tytuł org. *Sonderkommando. Dans l'enfer des chambres 'a gaz*, Paris 2007, przeł. Krystyna Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2014, str. 113.

⁴⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Aliny Julii Przerwy-Tetmajer*, protokół przesłuchania, karty 6169-6174 z dn. 14.11.1973, tom XXXI, karta 6172. W obozie od października 1943 r. do 18 stycznia 1945 r., z więzienia na Pawiaku w Warszawie. Numer obozowy 64 503. Lekarz.

⁴¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Rudolf Vitek vel Weiskopf*, protokół przesłuchania, karty 5292-5302 z dn. 08.05.1967, tom XXVII, karta 5298. W obozie od 28 października 1942 r. Numer obozowy 71 261. Lekarz.

⁴² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Franciszka Czuwaja*, protokół przesłuchania, karty 6511-6513 z dn. 15.05.1974, tom XXXIII, karta 6512. Nie był w obozie. Grabarz na cmentarzu w Brzeszczach.

⁴³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Heleny Mataniak*, protokół przesłuchania, karty 4314-4316 z dn. 03.04.1974, tom XXII, karta 4315. W obozie od wiosny 1944 r. do jesieni 1944 r. Numer obozowy – brak inf.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Ireny Ciurli*, protokół przesłuchania, karty 6098-6099 z dn. 25.09.1973, tom XXXI, karta 6099. Mieszkanka miejscowości Brzeszcze. Zeznawała w sprawie ewakuacji obozu.

⁴⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Jana Wióry*, protokół przesłuchania, karty 6632-6634 z dn. 25.10.1974, tom XXXIV, karta 6633.

⁴⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Hauswirt*, protokół przesłuchania, karty 6663-6664 z dn. 12.12.1974, tom XXXIV, karta 6664.

⁴⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zbigniewa Tokarskiego*, protokół przesłuchania, karty 4477-4483 z dn. 13.07.1974, tom XXIII, karta 4483. W obozie od września 1943 r., z więzienia Montelupich w Krakowie, do 17 stycznia 1945 r. Numer obozowy 13 222.

⁴⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Jana Wióry*, protokół przesłuchania, karty 6632-6634 z dn. 25.10.1974, tom XXXIV, karta 6633.

⁴⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stanisławy Marii Rachwał*, protokół przesłuchania, karty 1349-1417 z dn. 27.04.1945, tom VII, karta 1403. W obozie od 1 grudnia 1942 r. do 18 stycznia 1945 r., z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 26 281.

⁴⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Czesława Kidy*, protokół przesłuchania, karty 6126 z dn. 22.10.1973, tom XXXI, karta 6126/2. Nie był w obozie. Przesłuchanie dotyczyło ewakuacji obozu. Był wtedy robotnikiem przymusowym w Austrii.

Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stanisławy Maj*, protokół przesłuchania, karty 6500-6503 z dn. 04.05.1974, tom XXXIII, karta 6501. W obozie od stycznia 1942 r. do 18 stycznia 1945 r., z Częstochowy. Numer obozowy 38 538.

COFNIJ SIĘ